

Sygn. akt III CZ 451/22

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R.T.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 lutego 2023 r. w Izbie Cywilnej
w Warszawie,
zażalenia powoda
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 6 czerwca 2022 r., sygn. akt I AGa 124/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i pozostawia rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powód R.T. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W. domagał się zasądzenia kwoty 62 093 EUR z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 10 maja 2016 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 61 793 EUR z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 maja 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I). W pozostałym zakresie

powództwo oddalił (pkt II) i stosownie do wyniku rozstrzygnięcia orzekł o kosztach procesu (pkt III) i kosztach sądowych (pkt IV).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w zakresie usług transportu drogowego towarów zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w transporcie międzynarodowym i krajowym na okres od 17 czerwca 2015 r. do 16 czerwca 2016 r. Odpowiedzialność w transporcie międzynarodowym, zgodnie z Konwencją o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (dalej: „Konwencja CMR”), obejmowała szkody rzeczowe, które nastąpiły w czasie między przyjęciem przesyłki do przewozu a jej wydaniem, jak również szkody finansowe powstałe w wyniku opóźnienia w dostawie - do wysokości kwoty przewoźnego zgodnie z art. 23 ust. 5 Konwencji CMR. Strony rozszerzyły zakres ochrony ubezpieczeniowej za szkody powstałe w wyniku rozboju, kradzieży rozbójniczej lub zuchwałej, o ile istniałaby odpowiedzialność ubezpieczonego w ramach prawa przewozowego, kodeksu cywilnego lub Konwencji CMR, a także za szkody powstałe podczas parkowania w miejscach niestrzeżonych, w tym ostatnim przypadku o ile zachodzi jedna z okoliczności, a mianowicie postój w przypadku braku możliwości zaparkowania na parkingu strzeżonym odbywa się w obrębie stacji paliw, hotelu, motelu, baru, restauracji, terenu bazy ubezpieczającego w miejscu oświetlonym, podczas postoju w porze nocnej oraz w czasie ich pracy i postój wynika z przepisów o czasie pracy kierowców. W granicach sumy gwarancyjnej do pod-limitu 50 000 EUR na jedno i wszystkie zdarzenia ubezpieczeniowe obejmowało odpowiedzialność cywilną przewoźnika za szkody w ładunku powstałe wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi odpowiedzialność, osób działających na jego zlecenie, z jego upoważnienia lub w jego imieniu. Suma gwarancyjna na jedno i wszystkie zdarzenia wyniosła 300 000 EUR i stanowiła górną granicę odpowiedzialności pozwanego za wszystkie szkody rzeczowe i finansowe powstałe ze zdarzenia zaistniałego w okresie ubezpieczenia. Franszyza redukcyjna została określona na poziomie 200 EUR.

W dniu 12 stycznia 2016 r. powód otrzymał od D. s.c. D.S., K.K. zlecenie przewozu towaru w postaci odzieży od 5 podmiotów z 5 miejsc załadunku w Wielkiej Brytanii, w łącznej ilości 16 palet i 58 kartonów oraz wadze 15 ton, z

przeznaczeniem do miejsca rozładunku w Polsce. Przewóz towaru miał wykonać kierowca M.N. ciągnikiem siodłowym z naczepą wyposażoną w plandekę. Z kolei D. s.c. D.S., K.K. otrzymali zlecenie od spółki E. LVA w R. na zorganizowanie przewozu ładunków transportem samochodowym. W zakresie organizacji tego transportu spółkę E. LVA w R. łączyła umowa ze spółką O. w M., która była kupującym towary stanowiące przedmiot transportu.

W dniu 12 stycznia 2016 r. M.N., po odebraniu towaru z trzech miejsc załadunku na terenie Wielkiej Brytanii pojechał do czwartego miejsca załadunku, ale okazało się, że dojazd w wyznaczone miejsce jest utrudniony z uwagi na obowiązujące na drogach ograniczenia tonażowe i wysokościowe pojazdów. Kierowca dotarł na miejsce już po zakończeniu przez pracowników pracy i poinformowano go, żeby przyjechał następnego dnia w godzinach pracy firmy załadunkowej. W związku z tym, że dobowy czas pracy kierowcy dobiegał końca, po telefonicznej rozmowie z powodem, opuścił on strefę miejską i udał się na parking pod L.. W czasie jazdy do miejsca postojowego poczuł się źle. Po zaparkowaniu pojazdu na miejscu oznaczonym literą P, pozostawał w kabinie ciągnika siodłowego, opuszczając ją jedynie celem obejścia i sprawdzenia pojazdu. W miejscu postoju znajdowała się oświetlona zatoka, w pobliżu której parkowały pojazdy. Przed udaniem się na spoczynek ok. godz. 22 kierowca dokonał obejścia pojazdu.

W czasie postoju w godzinach nocnych 13 stycznia 2016 r. miała miejsce kradzież towaru. Sprawcy rozcięli plandekę naczepy i zabrali towar o łącznej wadze 1 315,50 kg. Kierowca w godzinach porannych, po stwierdzeniu kradzieży towaru, wezwał miejscową policję.

W dniu 14 stycznia 2016 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę powstałą na skutek kradzieży, wskazując jako poszkodowanego D. s.c. D.S., K.K..

Dochodzenie w sprawie kradzieży towaru zostało przez brytyjską policję umorzone z uwagi na niewykrycie sprawców.

D.S. i K.K. - wspólnicy spółki cywilnej D., w związku z utratą towaru, zostali obciążeni przez E. LVA w R. kwotą 62 093 EUR, stanowiącą wartość skradzionego towaru ustaloną według kwot wskazanych w fakturach zakupowych, wystawionych

odbiorcy tego towaru. Rozliczenie szkody pomiędzy tymi podmiotami nastąpiło przez kompensatę wzajemnych roszczeń.

W dniu 30 marca 2016 r. D. s.c. D.S., K.K. wystawili powodowi notę obciążeniową na kwotę 62 093 EUR, którą powód spłacił w ratach oraz przez dokonanie kompensaty ze swoimi należnościami z tytułu przewoźnego na kwotę 1500 EUR.

Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że miejscem postoju pojazdu, z którego dokonano kradzieży towaru, była zatoka, w której zatrzymują się pojazdy, a zatem nie zostały spełnione warunki dotyczące zachowania należytej staranności w ochronie przewożonego ładunku oraz prawidłowego jego zabezpieczenia w czasie postoju.

Sąd Okręgowy powołując się na art. 822 § 1 k.c. wyjaśnił, że powód był uprawniony do żądania zapłaty odszkodowania od pozwanego ubezpieczyciela, przy czym przesłanką powstania obowiązku świadczenia ubezpieczyciela była odpowiedzialność ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nie fakt uprzedniego jej naprawienia przez ubezpieczającego (ubezpieczonego). Podkreślił, że odpowiedzialność powoda za szkodę w przewozie należy rozpatrywać w oparciu o postanowienia Konwencji CMR, a nie ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe. Odesłanie w umowie ubezpieczeniowej do Konwencji CMR dotyczyło kwestii określenia aktu prawnego, który ma zastosowanie do transportu międzynarodowego oraz wysokości odszkodowania. W konsekwencji źródłem zobowiązania pozwanego jest powstanie na gruncie umowy przewozu i Konwencji CMR odpowiedzialności po stronie powoda jako przewoźnika względem jego kontrahenta za utratę towarów przyjętych do przewozu. Pozwany nie wykazał, że D. s.c. D.S., K.K. byli w relacji ze swoim kontrahentem spółką E. wyłącznie spedytorami.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zabór mienia nastąpił w wyniku kradzieży zuchwałej, zaś odpowiedzialność pozwanego, zgodnie z umową, została rozszerzona o odpowiedzialność cywilną przewoźnika za szkody powstałe podczas parkowania w miejscach niestrzeżonych, jeżeli postój był wynikiem nagłego

zachorowania kierowcy w przypadku, gdy nie ma możliwości kontynuowania jazdy. Taka sytuacja wystąpiła w stanie faktycznym tej sprawy.

Sąd Okręgowy przyjął, że kwota szkody w wysokości 62 093 EUR została przez powoda wyliczona jako równowartość skradzionego w dniu 13 stycznia 2016 r. towaru, w oparciu o dane z faktur sprzedażowych wystawionych nabywcy tego towaru. Kwotę tą jako mieszczącą się w granicach sumy gwarancyjnej należało obniżyć jedynie o kwotę franszyzy redukcyjnej. Wskazał też, że zgodnie z postanowieniami umowy ubezpieczenia oraz ogólnymi warunkami ubezpieczenia odpowiedzialność pozwanego w transporcie międzynarodowym ograniczała się do kwoty przewoźnego stosownie do art. 23 ust. 5 Konwencji CMR.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego, że powód mógł domagać się jedynie odszkodowania obliczonego na podstawie art. 23 ust. 3 Konwencji CMR, który stanowi, że odszkodowanie nie może przekroczyć 8,33 jednostki rozrachunkowej za 1 kilogram brakującej wagi brutto. Powód bowiem wykazał, że nadawca zadeklarował w liście przewozowym wartość towaru na kwotę 63 391,92 zł. Zadeklarowanie w liście przewozowym wartości towaru przekraczającej limity odszkodowania określone w art. 23 ust. 3 Konwencji CMR, zastępuje te limity.

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że biorąc pod uwagę cel zawarcia umowy ubezpieczenia, a także funkcję i naturę zobowiązania ubezpieczyciela, zapłata przez pozwanego na rzecz powoda odszkodowania odpowiada względem słuszności. Celem umowy ubezpieczenia jest udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek zaistnienia określonego ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Dlatego przy wykładni jej postanowień należy brać pod uwagę także przekonanie ubezpieczonego. Nie było wolą powoda, aby odpowiedzialność ubezpieczyciela została ograniczona do 8,33 jednostki rozrachunkowej za 1 kg brakującej wagi brutto.

W apelacji pozwany zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej kwotę 48 117,94 EUR wniósł o zmianę tego wyroku poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie oraz zasądzenie kosztów procesu,

ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił wyrok Sądu Okręgowego co do kwoty 48 117,94 EUR z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 maja 2016 r. do dnia zapłaty od tej kwoty oraz w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji stwierdził, że istota sprawy sprowadzała się do ustalenia, czy powodowi należało się od pozwanego odszkodowanie, a jeśli tak, to w jakiej wysokości. W ocenie Sadu Apelacyjnego w zaskarżonym przez pozwanego zakresie nie doszło do rozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, bowiem skala popełnionych przez ten Sąd uchybień w odniesieniu do przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz dokonanej wykładni prawa była na tyle poważna, że nie było możliwe wydanie wyroku reformatoryjnego. W przedmiotowej sprawie do zawartej przez strony umowy ubezpieczenia miały zastosowanie przepisy Konwencji CMR, bowiem przewóz odbywał się na terenie Polski, Łotwy, Rosji i Wielkiej Brytanii. Według Sądu odwoławczego rozważania Sądu pierwszej instancji w zakresie ustalonej wartości utraconego towaru sprowadzały się wyłącznie do zaakceptowania kwoty wynikającej z wystawionego zlecenia na przewóz z 12 stycznia 2016 r. na sumę 63 391,92 zł.

W dalszej kolejności Sąd stwierdził, że przepisy Konwencji CMR odstępują od zasady pełnego odszkodowania pokrywającego zarówno poniesione straty, jak i utracone korzyści. Zważywszy na to, iż odszkodowania nie domaga się nadawca przesyłki, lecz jej odbiorca, Sąd pierwszej instancji powinien był rozważyć, czy rzeczywiście w szkodzie mieści się również utracona korzyść, której może domagać się nadawca towaru w razie zadeklarowania na podstawie art. 24 Konwencji CMR, za dodatkową umówioną opłatą, wartości towaru, która przekracza kwotę limitu wysokości odszkodowania wskazanego w art. 23 ust. 3 Konwencji CMR. Jednak literalna wykładnia art. 24 Konwencji CMR wskazuje, że dla swojej ważności deklaracja wartości towaru powinna być wpisana do listu

przewozowego. Tymczasem Sąd Okręgowy w sposób niedostateczny ocenił znajdującą się w aktach sprawy dokumentację, która potwierdzałaby, że faktycznie w liście przewozowym została zamieszczona deklaracja wartości towaru. Sąd odwoławczy wywodzi, że w aktach sprawy znajdują się listy przewozowe wystawione przez pięć podmiotów, ale z nich nie wynika jaka była wartość oddanego do przewozu towaru. Wskazują tylko liczbę pakietów kartonów, wagę przesyłki oraz miejsce docelowe transportowanego towaru.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie dokonał analizy, czy w sprawie ma zastosowanie art. 24 czy też art. 23 ust. 3 Konwencji CMR, w sytuacji gdy podanie przez nadawcę do wiadomości przewoźnika wartości towaru bez dopełnienia warunku określenia jej w liście przewozowym, nie jest prawnie obojętne i może rzutować na ocenę zachowania przez przewoźnika należytej staranności. Okoliczność, że ubezpieczony zapłacił wyższe odszkodowanie niż był zobowiązany nie może skutkować w tym zakresie odpowiedzialnością ubezpieczyciela. W konsekwencji za zasadny uznał Sąd Apelacyjny zarzut pozwanego, iż nie powinien on ponosić odpowiedzialności za skutki działania powoda wynikające z uiszczenia przez niego na rzecz jego kontrahenta kwoty odszkodowania wyższej niż wynika to z przepisów Konwencji CMR. Tym bardziej, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił, iż z § 4 ust. 2 pkt 4 ogólnych warunków ubezpieczenia jednoznacznie wynikało, że ubezpieczyciel nie pokrywa roszczeń wynikających z przyjęcia przez ubezpieczającego dodatkowej odpowiedzialności na podstawie art. 24 i art. 26 Konwencji CMR, chyba że ubezpieczyciel wyrazi zgodę na przyjęcie tego ryzyka za opłatą dodatkowej składki.

W zażaleniu powód zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd drugiej instancji oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego. Zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez błędne zastosowanie i uznanie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale

obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.). Merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji odbywa się przy zastosowaniu właściwych przepisów postępowania, tj. przepisów regulujących postępowanie apelacyjne, a gdy brak takich przepisów, przy zastosowaniu unormowań dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z tak ukształtowanego zakresu kompetencji sądu drugiej instancji oraz treści art. 386 § 2 i 4 k.p.c. wynika, że postępowanie to - co do zasady - powinno zakończyć się wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie.

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, nie publ., z dnia 24 stycznia 2014 r., V CZ 87/13, nie publ., z dnia 22 lipca 2015 r. I UZ 6/15, nie publ.). Wszelkie inne wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania - art. 386 § 2 k.p.c.), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszystkie tego rodzaju braki, jak wspomniano wyżej, powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym

(por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, nie publ.; z dnia 2 października 2014 r., IV CZ 68/14, nie publ.).

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36 oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68, z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, nie publ., z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16 nie publ. i z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, nie publ.).

Uchylenie wyroku z powodu nierozpoznania istoty sprawy będzie zatem uzasadnione między innymi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada podstaw pozwu, nie przeprowadzi w tym zakresie postępowania dowodowego i nie dokona oceny materialno-prawnych przesłanek żądania w ustalonym stanie faktycznym. Nieuprawniona jest jednak teza, iż o nierozpoznaniu istoty sprawy, świadczy potrzeba poczynienia nowych ustaleń, co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CZ 113/16, nie publ., z dnia 20 stycznia 2015 r., V CZ 91/14 nie publ. oraz z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, nie publ.).

Z kolei ocenę, czy sprawa wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, należy odnieść do tych dowodów, które dla rozpoznania istoty sprawy miałyby zasadnicze znaczenie, zaś przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji dowody nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12, nie publ. i z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, nie publ.).

Z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd drugiej instancji dokonał odmiennej od Sądu pierwszej instancji oceny prawnej w zakresie wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia w kontekście ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy oraz własnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takiej jednak sytuacji procesowej nie można identyfikować z nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy w przedstawionym wyżej rozumieniu.

Odmienne ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. W takim zaś przypadku, sąd drugiej instancji orzekając na podstawie art. 382 k.p.c. zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne.

Z pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego nie sposób także wyprowadzić wniosku, że w zaskarżonym apelacją zakresie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nie ma więc przeszkód prawnych, by w zakresie koniecznym do prawidłowego zastosowania prawa materialnego Sąd drugiej instancji przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe i dokonał stosownych ustaleń faktycznych.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., a orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił, zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 394¹ § 3 k.p.c., sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

